Telefon Redakcji i Administracji Nr. 399.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Czwartek, 18-go maja 1933 roku. | Nr. 113.

Prezydent Roosevelt wzywa do powszechnego pokoju.

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt ogłosił deklarację, w której zwraca się do kierujących mężów stanu wszystkich narodów o zmniejszenie zbrojeń, całkowite wyeliminowanie broni napastniczej, wyrażenie zgody na powstrzymanie się od wysyłania uzbrojonych oddziałów wojskowych bez względu na ich charakter, na granicę oraz o poniechanie małostkowych celów narodowych i szczere przyłączenie się do ruchu, mającego na celu zapewnienie pokoju i odbudowę gospodarczą.

Prezydent Roosevelt domaga się niezwłocznego wydania specjalnych zarządzeń w tej mierze i oświadcza, że jeżeli jakikolwiek naród, stawiać będzie przeszkody, to świat cywilizowany będzie wiedział, gdzie tkwi odpowiedzialność za niepowodzenie tej akcji.

Jako cel natychmiastowy, wskazuje prezydent powodzenie konferencji rozbrojeniowej i światowej konferencji ekonomicznej.

W tym względzie Roosevelt proponuje przyjęcie planu Mac Donalda, który — zdaniem jego — zmierza do redukcji zbrojeń francuskich i stabilizacji zbrojeń niemieckich i ma na celu wprowadzenie w życie paktu konsultacyjnego dla wzmocnienia pokoju.

Wbrew dawnej praktyce dyplomatycznej orędzie prezydenta Roosevelta skierowane jest bezpośrednio do królów i prezydentów 44-ch narodów, które reprezentowane będą na światowej konferencji ekonomicznej, a w tej liczbie do ZSRR.

W najbliższych dniach wniesiona zostanie skarga kasacyjna w sprawie Gorgonowej

Echa procesu Gorgonowej jeszcze nie przebrzmiały. Zainteresowanie społeczeństwa tą sprawą nie wygasło. Gorgonowa, przebywająca nadal w więzieniu krakowskiem otrzymuje nadal przesyłki przeznaczone dla niej i dla małej Kropelki, która dzieli nieszczęsny los matki. Dziecko zresztą nie odczuwa niewygód życia więziennego, otacza ją życzliwość personelu więziennego i aresztantek. Gorgonowa, jak już donosiliśmy zapadła poważnie na zdrowiu, tak że na skutek orzeczenia lekarza więziennego została ulokowana w szpitalu i nie opuszcza łóżka. Wygląda bardzo źle.

Wyrok krakowski nic posiada jeszcze mocy wykonawczej, wobec złożenia przez obrona skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

Jeżeli Sąd Najwyższy kasację oddali—wyrok trybunału krakowskiego uprawomocni się. Jeżeli kasacja uwzględnioną zostanie—Rita Gorgonowa sasądzie raz jeszcze na ławie oskarżonych i raz jeszcze odżyje tragedja brzuchowicka w korowodzie zeznać świadków. Wczoraj sąd okręgowy w Krakowie przesłał na ręce obrońcy Gorgonowej mec. dr. Woźniakowskiego pełne brzmienie wyroku wraz z sentencją i uzasadnieniem.

Z akt tych wynika że przy wymiarze kary Trybunał uwzględnił z jednej strony jako okoliczność łagodzącą, iż oskarżona nie była dotychczas karana, z drugiej strony zaś jako okoliczność obciążającą, że oskarżona dopuściła się czynu jej zarzuconego na ś. p. denatce jako na dziewczęciu młodocianem, bezbronnem, we śnie, więc skrycie i podstępnie, że oskarżona miała powierzony sobie nad denatką częściowo nadzór, względnie faktyczną opiekę, że oskarżona dokonała na ś. p. denatce pośmiertnej defloracji, a więc czynu wysoce hańbiącego i ohydnego, że oskarżona po czynie podstępnie zacierała ślady celem skierowania podejrzeń w kierunku innego sprawcy i przez to utrudniała badanie włcdz—które to okoliczności obciążające trybunał uznał za stwierdzone częściowo wynikami oględzin i sekcji zwłok, opinja biegłych lekarzy, częściowo zeznaniami świadków Henryka Zaremby, Stanisława Zaremby, Bolesława Responda i Józefa Frankiewicza.

Ponieważ kasację wnieść można tylko w terminie 7 dni od daty otrzymania wyroku, przeto dr. Woźniakowski skomunikował się mec. Ettingerem w Warszawie i mec. Axerem we Lwowie i wszyscy trzej obrońcy zjechali się do Krakowa by wciągu bieżącego tygodnia złożyć wniosek kasacyjny. Kasację wniesie mec. Ettinger do Sądu Najwyższego.

Tajemnicza zbrodnia wykryta we Lwowie.

LWÓW. W lesie na Pohulance, koło Lwowa, wykrytą została we wtorek zagadkowa zbrodnia, która postawiła na nogi cały aparat policji śledczej.

Przechodzący przez lasy uczeń gimnazjalny ujrzał w zagłębieniu jaru wystającą z pod kupy zeschłych liści ludzką rękę. O odkryciu powiadomił natychmiast policję.

Po usunięciu liści ujrzano zwłoki mężczyzny lat około 25, z wyglądu robotnika, napół rozebrane, bez marynarki i spodni. Zwłoki denata pokryte były czarnemi skrzepami krwi od otrzymanych ran. Stwierdzono, iż zwłoki leżały pod liśćmi 3 — 4 dni.

Sądząc z oznak zewnętrznych, nieznajomy został zamordowany i następnie obrabowany.

W czasie wizji policyjnej zjawił się na miejscu mały chłopiec, nazwiskiem Adolf Issakiewicz, który wśród płaczu opowiedział, iż przed chwilą usiłował go jakiś osobnik, przybyły do lasu, zniewolić, zwabiwszy w odludne miejsce. Zwyrodnialec zbiegł, gdy Issakiewicz począł wzywać pomocy.

Rozprawa kasacyjna procesu przeciw Gorgonowej odbędzie się w lipcu.

KRAKÓW. (Tel. wł.) Wczoraj bawili w Krakowie obrońcy Gorgonowej, mec. Ettinger i Axer i zgłosili się do Sądu Okręgowego, prosząc o wydanie do przejrzenia akt sprawy. Termin złożenia skargi kasacyjnej mija w sobotę, 20 b. m. Ponieważ terminy rozpraw w Sądzie Najwyższym nie przekraczają dni 60, przeto spodziewać się należy, że rozprawa kasacyjna odbędzie się w drugiej połowie lipca.

Obrona wysunie prawdopodobnie trzy zasadnicze punkty skargi kasacyjnej, dotyczące: błędnej redakcji pytań, ograniczenia uprawnień obrony w krytyce materjału dowodowego i wypowiadania przez trybunał własnej oceny dowodów. Pozatem obrona wysunie jeszcze cztery punkty natury formalnej.

Gorgonowa poważnie chora.

KRAKÓW. (Tel. wł.) Obrońcy Gorgonowej odwiedzili oskarżoną w szpitalu więziennym. Celem wizyty było przygotowanie jej do kasacji i przewidywanego wznowienia rozprawy. Obrońcy wyrażają się, że stan zdrowia Gorgonowej jest niepokojący. Jest ona poważnie chorą i od czasu zakończenia rozprawy zmieniła się bardzo. Gorgonowa wyrazić się miała, że prawdopodonie nie przetrzyma trzeciej rozprawy. Cechuje ją zniechęcenie, aczkolwiek utrzymuje nadal uporczywie, że jest niewinną.

ZMNIEJSZENIE SIĘ DEFICYTU BUDŻETOWEGO.

Według zestawienia i wpływów budżetowych za pierwszy miesiąc nowego roku budżetowego 1933-34, w kwietniu nadwyżka wydatków nad dochodami wyniosła tylko 15 i pół miljona zł., co w porównaniu z miesiącami ubiegłemi wykazuje zmniejszenie się deficytu budżetowego.

„TĘCZA" NA SZLAKU KPT. SKARŻYŃSKIEGO.

PARYZ. Samolot francuski „Arc en Ciel" (Tęcza), mając na pokładzie 7 ludzi załogi przeleciał Atlantyk Południowy i wylądował szczęśliwie na lotnisku w Dakarze (Afryka".

„Tęcza" wystartowała z Netalu w Brazylji i przebyła Ocean w czasie 16 godzin i 10 minut.

Samolot pilotował głośny pilot francuski Jan Mermoz.

Jest to już drugi zkolei przelot Atlantyku południowego przez ten samolot.

Są to próbne loty tego olbrzyma powietrznego, które mają udowodnić możliwość i rentowność zaprowadzenia regularnej komunikacji lotniczej między Europą a Ameryką Południową przez Afrykę i Atlantyk Południowy.

„Tęcza" leciała tą samą trasą, którą przed tygodniem przebył samotnie bohaterski lotnik kpt. Stanisław Skarżyński.

Gdańsk zagrożony.

LONDYN. Na łamach londyńskiego „Sunday Times" pojawił się sensacyjny artykuł najpow. publicysty angielskiego, Wickhama Steeda.

Artykuł ten zajmuje się występami hitlerowców gdańskic. Publicysta angielski zwraca uwagę, że występy hitlerowskie „stanowią wyzwanie i niebezpieczeństwo zarówno dla praw Ligi Narodów, jak i dla Polski".

Steed przypomina, że gdy „w r. 1920 czerwona armja rosyjska napadła Polskę i zdawało się już, że zdobędzie Warszawę, robotnicy z doków gdańskich odmówili wyładowania amunicji. Tego rodzaju sytuacja może powtórzyć się znowu i tej ewentualności należy zapobiec".

Autor zamyka swoje uwagi spostrzeżeniem, że traktatem wersalskim Niemcy „wyrzekły się na korzyść aljantów i sprzymierzonych mocarstw wszelkich praw i tytułów do Wolnego Miasta i jego terytorjów. Obecnie prawa te są w pełni zagrożone".

INTERPELACJA W IZBIE GMIN W SPRAWIE SYTUACJI W GDAŃSKU.

LONDYN. W Izbie Gmin cały szereg posłów interpelowało rząd w sprawie obecnej sytuacji w Gdańsku. Jeden z posłów socjalistycznych zażądał od gabinetu wyjaśnienia, czy ze względu na groźne położenie w Gdańsku zamierzone jest wysłanie statku wojennego do tego portu.

ROSZCZENIA GDAŃSKICH HITLEROWCÓW.

GDAŃSK. — Senat gdański zwrócił się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z wnioskiem o decyzję, by rząd polski nie miał prawa przyznawać charakteru dyplomatycznego urzędnikom Komisarjatu Generalnego i innych polskich urzędów w Gdańsku, których praca niema wyłącznie dyplomatycznego charakteru.

Senat określa przypuszczalną liczbę pracowników, którzy mogą korzystać z prawa eksterytorjalnego na 6, stwierdzając również, że dotychczas około 60 osób korzystało z prawa eksterytorjalności.

Wniosek senatu został widocznie wywołany zajściami piątkowemi, w czasie których dwóch polskich obywateli, posiadających paszporty dyplomatyczne, zostało przez policję w Gdańsku poturbowanych, co wywołało energiczny protest komisarza generalnego R. P. w Gdańsku. Senat gdański zamierza widocznie dać policji możność turbowania jak największej ilości osób polskiego pochodzenia, względnie obywatelstwa polskiego.

HITLEROWCY ZNÓW ZAMORDOWALI POLAKA.

ESSEN. W dniu 27 kwietnia br. został zatrzymany na ulicy w Bochum i przyprowadzony na odwach szturmówki hitlerowskiej obywatel polski Haber i od tej chwili zaginął po nim wszelki ślad.

Konsulat polski również ze swej strony interwenjował u władz wielokrotnie.

W dniu 6 maja b. r. w kanale w Rauxel znaleziono zwłoki nieznanego

mężczyzny, które nosiły ślady silnego pobicia oraz 5 ran postrzałowych. W odnalezionym rodzina poznała zaginionego Habera.

Konsulat polski w Essen ponownie interwenjował u władz, żądając przeprowadzenia śledztwa, ustalenia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców zabójstwa Habera.

LOTNICY POLSCY NAD ROSJĄ.

MOSKWA. Lotnicy polscy, biorący udział w austrjackim locie alpejskim kpt. Bajan i kpt. Dudziński przelecieli nad granicą sowiecką, pierwszy o godz. 8.15, a drugi o godz. 8.33. Wylądowali zaś w Charkowie o godz. 13.30.

Po śniadaniu i zaopatrzeniu się w benzynę lotnicy odlecieli do Moskwy. Zamiarem ich było lecieć wprost do Petersburga, jednakże biuletyn meteorologiczny, wręczony lotnikom w Charkowie, przewiduje złą pogodę na północy Rosji. Możliwe więc, że lotnicy spędzą noc w Moskwie i wystartują do Petersburga dopiero dziś.

TAJEMNICZY ODDZIAŁ STAHLHELMOWCÓW W GDAŃSKU.

GDAŃSK. Przybyli tu koleją stahl helmowcy w liczbie 100 ludzi w pełnem umundurowaniu, w kaskach stalowych. Na dworcu oczekiwali na ich przybycie trzej oficerowie gdańskiego stahlhelmu z opaskami „Komendantur", jako kwatermistrze.

Niewątpliwie należy w przybyciu tego nowego oddziału stahlhelmowców widzieć chęć koncentracji wszystkich organizacyj militarnych z pod Gdańska i przyległych terenów niemieckich na okres wyborów.

MIASTO NEW AUBURN SPŁONĘŁO.

W mieście New Auburn w stanie Maine wybuchł groźny pożar, który w ciągu 18 godzin zniszczył dzielnicę handlową miasta, w której znajdowały się liczne banki i domy towarowe. Pastwą płomieni padło również kilka świątyń. Dotąd spłonęło 250 domów. Pomimo wysiłku licznych straży pożarnych nie zdołano dotąd pożaru stłumić. Akcja ratownicza jest utrudniona, ponieważ większość budynków jest drewnianych.

Ofiar w ludziach niema. Bez dachu nad głową znalazło się 1500 rodzin.

HITLEROWSKI MINISTER WYDALONY Z AUSTRJI

WIEDEN. Rząd związkowy postanowił wydalić ministra bawarskiego dr. Francka i wezwać go do natychmiastowego opuszczenia terytorjum austrjackiego.

Minister Franck otrzymawszy w Salzburgu, gdzie bawił chwilowo rozkaz wydalenia, oświadczył: „Najpierw napiję się kawy, potem wyjadę". Rzekłszy to udał się do kawiarni.

Wiadomość o wydaleniu Francka rozeszła się szybko w Salzburgu. Hitlerowcy zebrali się w pobliżu kawiarni i urządzili manifestację, doma

gając się cofnięcia rozkazu wydalenia. Policja rozproszyła demonstrantów i przywróciła porządek.

O godzinie 19.30 minister Franck wyjechał z Salzburga w kierunku granicy bawarskiej.

OLBRZYMIA POWÓDŹ W AMERYCE.

NOWY JORK. Stan Indiana nawiedzony został przez katastrofalną powódź, obejmującą teren zamieszkały przez 8 miljonów ludzi. Wyrządzone przez katastrofę żywiołową szkody są olbrzymie, nie brak również ofiar w ludziach. Bliższych szczegółów o rozmiarach powodzi dotychczas brak.

MIN. DOLEŻAL WICEPREZESEM KOMITETU EKONOMICZNEGO LIGI NARODÓW.

GENEWA. Wczoraj rozpoczęła się sesja komitetu ekonomicznego Ligi Narodów. Przewodniczącym na rok 1933 wybrano p. Stucki'ego (Szwajcarja), a wiceprzewodniczącym — wiceministra F. Doleżala.

Ważne dla rodziców i uczniów.

Prezydjum międzyszkolnej komisji porozumiewawszej podaje do wiadomości rodziców i opiekunów młodzieży, że w związku ze zmianą ustroju szkolnego, z końcem roku szkolnego 1932-33 zostaną zniesione drugie klasy państwowych gimnazjów, zaś od początku roku szkolnego 1933-34 zostaje przekształcona klasa III państwowych gimnazjów na kl. I-szą czteroletniego gimnazjum według nowego ustroju. Młodzież tegorocznej klasy II-ej gimnazjów i progimnazjów państwowych i tych prywatnych, które posiadają prawa gimnazjów państwowych, przechodzi do klasy I-ej gimnazjów nowego ustroju na zasadzie promocji, uzyskanej do klasy III gimnazjów (progimnazjów) według nowego ustroju. — Inna młodzież, wstępująca do klasy I-ej czteroletniego gimnazjum, będzie przyjmowana na podstawie egzaminu wstępnego, który się odbędzie przed ferjami letniemi (po 15 czerwca).

Do egzaminu będą dopuszczeni zgłaszający się kandydaci, którzy ukończyli conajmniej lat 12, a nie przekroczyli lat 16. Wśród kandydatów do egzaminu będą rozróżnione dwie grupy: a) takich, którzy się **wykażą** świadectwem ukończenia sześciu oddziałów szkoły powszechnej, względnie świadectwem ukończenia klasy II-ej prywatnego gimnazjum o niepełnych prawach szkół państwowych i b) takich, którzy świadectw tych nie przedłożą.

Egzamin dla kandydatów grupy a. odbędzie się z języka polskiego, przyrody i arytmetyki z geometrją. Przy egzaminie z języka polskiego sprawdzane będzie również przygotowanie kandydata z historji, przy przyrodzie—z geografji. Kandydaci, którzy ukończyli 6 oddziałów publicznych szkół powszechnych 3, 4 i 5-klasowych, zdają nadto egzamin uzupełniający z języka obcego nowożytnego.

Kandydaci z grupy b. zdają pełny egzamin ze wszystkich przedmiotów w zakresie programu 6-ciu oddziałów 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej, wzglednie w zakresie programu klas I-ej i II-ej gimnazjum dawnego ustroju (zależnie od deklaracji kandydatów—(z wyjątkiem rysunków, robót ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych.

Do podań, które przyjmują kancelarje miejscowych szkół średnich codziennie (do dnia 10 czerwca) w godzinach urzędowych, należy dołączyć metrykę, świadectwo szkolne, względnie deklarację, że kandydat do szkoły nie uczęszczał, dwie nienaklejone fotografje, oraz opłatę egzaminacyjną w sumie zł. 10.

Komisja wyjaśnia, że kandydaci, którzy w przyszłym roku szkolnym zgłoszą się do egzaminu do II klasy gimnazjalnej (obecnie IV), będą musieli składać egzamin z języka łacińskiego, którego nauczanie w gimnazjum nowego ustroju będzie się rozpoczynało w I klasie (obecnej III-ej).

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 18 maja. Feliksa Erika.
Wschód słońca: o g. 3.53 **Zachód** 19.28

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: Stary Rynek Siedmiu Kamienic.

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja, Narutowicza.

Pielgrzymka Francuzów do Częstochowy. 8 sierpnia wyruszy do Polski wycieczka katolików francuskich. Wycieczka ta, zwana „Podróżą przyjaźni". Jest to druga tego rodzaju wycieczka: w roku ub. „Podróż przyjaźni" obrała za cel Węgry i Czechosłowację.

...Polska przyciąga nas w roku bieżącym mówi odezwa i zrozumie sens, jaki nadajemy naszej wyprawie: zacieśnić więzy, jakie sympatja wewnętrzna zawiązała, poznać się lepiej, by lepiej się pokochać i by sympatyzować wzajemnie w sposób realny. Powinniśmy tam odmłodzić dawną przyjaźń, postarać się, by była ona bardziej świadoma.

Na czele komitetu organizacyjnego stoją: ks. J. Dassouville dyrektor, i J. Zamański, prezes komitetu „Podróży przyjaźni". Na podkreślenie zasługuje fakt, że zapisującym się kandydatom podróży dostarczaną jest lista bibljograficzna dzieł francuskich o Polsce, w której znajdujemy nazwiska: M. i L. Barot Forliere, Delvert, Pezet, Wanda Łada, Palewski, Marsz. Piłsudski, de Garency, Grappin, Przybylski, Smogorzewski, Topass, de Bovet, Berent, Szymański, Prus, Sieroszewski, Wyspiański. Norwid, Reymont, Żeromski i in., oraz wydawnictwa „Przyjaciół Polski".

Ze Związku Pań Domu. Zarząd Związku Pań Domu zawiadamia, że odczyt o obronie przeciwgazowej, który miał się odbyć w środę o godz. 17 nie będzie wygłoszony, wzamian za to członkinie proszone są o przybycie w tymże dniu o godz. 20 do sali Towarzystwa Przyjaciół Francji, gdzie wygłosi odczyt delegatka z Warszawy p. inż. M. Sągajłło, urządzony staraniem Zarządu Koła Pań L.O.P.P.

Śpij kolego w ciemnym grobie.

Topnieje garstka pierwszych bojowców o Niepodległą Polskę. Wczoraj, w godzinach popołudniowych, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, żałobny kondukt przesunął przez miasto, by złożyć w mogile cmentarnej na Kulach zwłoki zgasłego Legjonisty ś. p. Stefana Trzcińskiego, żołnierza 5 p. p. Pierwszej Brygady Legjonów. Zmarł w 36 roku życia podczas chwilowego pobytu w Częstochowie, gdzie przybył do rodziny z Białegostoku.

Za trumną Legjonisty kroczyły poczty sztandarowe Związku Legjonistów, Inwalidów, POW, Rezerwistów, Byłych Wojskowych i Federacji Zw. b. Obrońców Ojczyzny, prezesi związków, poseł dr. Biluchowski, przedstawiciele rządu i społeczeństwa. Serdecznemi słowy pożegnał zmarłego kolegę prezes Zw. Legjonistów, dyrektor Kobyłecki, a chór „Pochodnia" nad otwartą mogiłą odśpiewał pieśń pożegnalną „W mogile ciemnej".

Ze Związku „Praca". Sekcja Bezrobotnych Pracowników Umysłowych przy Związku Zawodowym „Praca" w Częstochowie ul. Dąbrowskiego L. 21, niniejszym wzywa swych członków na ogólne zebranie, na dzień 18 maja (czwartek) br. w lokalu Związku Zawodowego „Praca" przy ulicy Małej l. 23. Zebranie odbędzie się w pierwszym terminie puktualnie o godz. 15 a wrazie niestawienia się ustawowej ilości członków, o godzinie 16 w tym samym lokalu w drugim terminie z prawomocnością uchwał.

Inspekcja w Kasie Chorych. W Częstochowie bawi inspektor lecznictwa okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie dr. Gellert i przeprowadza od kilku dni inspekcję wydziału lecznictwa miejscowej Kasy Chorych.

Nowy kierownik wydziału cywilnego sądu okręgowego. W związku z mianowaniem sędziego grodzkiego Chrapowickiego sędzią okręgowym następcą jego na stanowisko kierownika wydziału cywilnego sądu grodzkiego mianowany został sędzia grodzki Władysław Pol.

Dwutygodnik „Dziś i Jutro". Ukazał się wczoraj pierwszy numer dwutygodnika p. t. „Dziś i Jutro". Numer ten zawiera szereg ciekawych i aktualnych artykułów, będących odzwierciadleniem ideologji Marszałka Piłsudskiego. Nowemu wydawnictwu życzymy pomyślnego rozwoju.

Z Teatru Kameralnego. Dziś po raz 4-ty znakomita komedja Jonkinsa „Kobieta i Szmaragd", która tak wielki sukces zdobyła na sobotniej premjerze. W rolach głównych p. p.: Ceranka i Łuszczewski.

Udział biorą: St. Dębisz, S. Brem, R. Piotrowski, J. Orchoń i inni. Początek o g. 8 m. 15. Bilety wcześniej u Swięckiego i od 7 w kasie teatru.

Jutro „Kobieta i Szmaragd.

Ze zjazdu delegatów Zw. Strzeleckiego. W świetlicy Zw. Strzeleckiego (Piłsudskiego 19) odbył się w ub. niedzielę zjazd delegatów Z. S. z powiatu częstochowskiego.

Zjazd otworzył prezes Z. S. na powiat częstochowski, dr. Skotnicki, wznosząc na wstępie okrzyk na cześć Pierwszego Strzelca Marszałka Piłsudskiego trzykrotnie powtórzony przez zebranych, poczem oddał przewodnictwo w ręce kpt. Filara, instruktora Z. S, który z kolei zaprosił do prezydjum p. dr. Biluchowską i p. Parkitnego, za sekretarza zaś p. Janika.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył p. dr. Stotnicki, który zaznaczył, że główną troską zarządu było to, by istniejące oddziały Z. S. postawić na odpowiednim poziomie. Ze sprawozdania wynika, że każdy oddział Z. S. posiada świetlice prowadzone przez wykwalifikowane siły. Dlatego i wychowanie obywatelskie stanęło na bardzo wysokim stopniu. Nie zaniedbano również i wychowania

Naprawiony światopogląd.

(Dalszy ciąg dyskursu o wygranych).

Dwaj przyjaciele, którzy przeprowadzili dyskurs o wygranych na Loterji, nazajutrz spotkali się znowu. Traf chciał, że właśnie wychodził z kolektury ten z nich, który był pesymistą, gdy natknął się na przyjaciela, witającego go z uśmiechem zadowolenia.

— Mój drogi — rzekł pesymista — muszę ci powiedzieć, że w tem wszystkiem, coś mówił o Loterji, to się grubo pomyliłeś.

— Jak to?...

— A tak. Wygranych po 1.000 zł. jest nie „około 200", jak ty mi powiedziałeś, ale dokładnie takich wygranych jest 1190. Wygranych po 2.000 zł. jest nie „około 250", ale dokładnie 565. Wygranych po 5.000 zł. jest nie „kilkadziesiąt", ale znacznie więcej, bo 333. Pozatem jest 58 wygranych po 10.000 zł., 42 po 15.000 zł. i wiele innych po 20.000 zł., 75.000 zł., cztery wygrane po 100.000 zł. i następnie wygrane: 150.000 zł., 200.000 zł., 250 tys. zł., 300.000 zł. i korona wszystkiego, główna wygrana w piątej klasie — miljon. Jak można się tak mylić — dodał z wyrzutem.

— Ale przecież nie wprowadziłem cię w błąd, lecz to znaczy, że szanse wygrania na 27 ej Loterji Państwowej są jeszcze lepsze niż ja ci to powiedziałem.

— Ma się rozumieć, lecz to nie wszystko. Dyrekcja Loterji wprowadziła jeszcze w I-ej kl. i w V-ej kl. bardzo interesującą nowość. Są to wygrane pocieszenia. Gdy się skończy ciągnienie I-ej klasy, wyciągnie się z koła, gdzie są zwitki z numerami losów, dodatkowo 40 zwitków i każdy wymieniony numer losu wygra tysiąc złotych. A w V-ej klasie takich wygranych pocieszenia jest 200 po 5.000 złotych i tysiąc po 500 zł. Wobec tego czemprędzej poszedłem do kolektury i kupiłem los — zakończyl z dumą.

— Widzę — odparł przyjaciel — że ty z pesymisty w stosunku do loterji stałeś się optymistą. W takim razie ja kupię sobie drugi los.

I wszedł do kolektury.

fizycznego, które prowadzi z ramienia zarządu p. Zbigniew Orzeł, kompanijny Z. S.

Sprawozdanie kasowe złożył p. Majer Tomasz, poczem został przedłożony preliminarz budżetowy na rok 1933—34, który przyjęto bez żadnych zmian.

Przystąpiono następnie do wyborów zarządu, do którego jednogłośnie zostali wybrani p. p.: dr. Skotnicki prezes, dr. Biluchowska, wicestarosta Bielawka, inspektor Bień, dr. Jaroń, nacz. Majer, mgr. Kurkowski, dr. Witman i Wester—członkowie.

Do komisji rewizyjnej weszli p. p.: Cianciara, Kumorek i Lange, jako członkowie, oraz p. p: dr. Mikulski i dr. Langie—zastępcy.

W wolnych wnioskach p. nacz. Majer odczytał, treść depesz do Marszałka Piłsudskiego, generała Rydza Smigłego komendy i zarządu głównego, komendy i zarządu okręgu, prezesa Sławka i premjera Jędrzejewicza, które przyjęto entuzjastycznemi oklaskami.

W końcu p. kpt. Filar rzucił kilka słów otuchy dla nowego zarządu, życząc powodzenia w pracy, często przykrej, lecz wydającej dobre owoce. Przed opuszczeniem sali zebrani odśpiewali, „Pierwszą Brygadę" i udali się wszyscy na żołnierski posiłek.

Niesłuszny zarzut. W prasie miejscowej ukazały się przed kilku dniami wzmianki, jakoby w sklepie masarskim p. Janowiaka (Rynek Wieluński 53) w jednej ze sprzedanych kiszek znajdować się miały szmaty, sznurki i brudne flaki.

Wzmianki te pozbawione są całkowicie prawdy. Osobnicy, którzy złożyli zameldowanie w policji, uczynili to z zemsty, za odmowę udzielenia im przez p. Janowiaka pieniędzy na wódkę.

Sprawa przeciw nim skierowana została na drogę sądową.

Św. Zofja—w Związku Pracy Obyw. Kobiet. W ub. sobotę z okazji imienin p. gen. Zofji Dąbkowskiej i p. inż. Zofji Monikowskiej licznie zebrane grono członkiń złożyło obu solenizantkom życzenia imieninowe. W serdecznym nastroju, akcentowanym oznakami szczęścia i uznania odbyło się następnie skromne przyjęcie towarzyskie na cześć solenizantek. Wzruszone oznakami uznania dla swej pracy p. generałowa Dąbkowska i p. inż. Monikowska dziękowały serdecznie za dowody rzetelnej i szczerej oceny ich zasług.

Na uroczystości obecni byli p. starosta Eustachiewicz i p. gen. Dąbkowski.

A czas już...

Taki drańcio jeden z drugim, pobożne hasła głosząc cudzemi usty, ojczyznę, powiada, ratuje. Bo endek ponoć jest każdy bogoojczyźniany i szlachcicowy i pański, choćby od straganu podjasnogórskiego, lub z aptekarskiego handelku, gdzie cudownem zielem i kamieniem macicznym kramarzy, szlachectwo swoje wywodził, lub zgoła świętościami handlował.

Taki drańcio jeden z drugim demokracją i pospólstwem gardząc, w dobrobycie tuczny, zamyślił sobie Polskę w arendę brać, iżby odżyły tradycje Targowicy i buty wielkopańskiej.

Aliści łajdaczyny one od rządów Polską odegnane słusznie, pogodzić się z tem nie mogą, że spanoszonych chamów era bezpowrotnie minęła. I zamyśla taki spiski knuć, halastrę obwiepolską skrzyknąwszy, na wielkie: Hurra!

Nie stanie taki do oczu odważnie, jeno za plecyma bezmyślnej młodzi ukryty, szczuł na Polskę będzie, wierny endeckiej zasadzie.

Pospołem wszyscy, pospołem: Korfante, Witosowce, pepeesy, chadeki, obwiepolce! A endeczyny zadkiem, komendę sprośną podają z ukrycia, macicznym kamieniem i cudownemi zielami i świętościami wszelakiemi handlujący zyskownie, krew demokracji radzi na złoto brzęczące wymienić i Polskę w arendę wziąć, by łacniej tuczyć się w dobrobycie.

Nie stanie taki do oczu odważnie, jeno bezmyślną młódź obwiepolską w błazeńskie szatki stroi, Mussoliniego i Hitlera błaznować ją uczy i na Ojczyznę szczuje.

Aż się cierpliwości przebierze miara i za głowizny wywleczeni będą z ukrycia przed społeczeństwa sąd sprawiedliwy, iżby nauczyli się Polskę szanować i Polaków.

A czas już, najwyższy na to czas!

List otwarty do Redakcji „Słowa Częstochowskiego".

Prof. Józef Dziuba nadesłał nam następujący list otwarty, załączając jednocześnie złotych piętnaście, jako realne poparcie swej inicjatywy. Inicjatywę tę podkreślamy z uznaniem, jako opartą na zdrowych podstawach i ze wszech miar godną naśladownictwa.

Każdy bezstronny widz i słuchacz przedstawień w teatrze Kameralnym musi przyznać, że dyrekcja teatru i jego zespół artystyczny po bohatersku borykają się z przeciwnościami, których im obecne czasy nie skąpią.

Przyjście z pomocą teatrowi powinno być obowiązkiem naszej prawdziwej inteligencji, w której istnienie — mimo wszystko — uparcie trzeba wierzyć.

Sądzę, że na 120-tysięczne miasto znaleźć się powinno 250—300 osób, które poczuwać się będą do obowiązku poparcia teatru Kameralnego przez zadeklarowanie i wpłacanie zgóry kilkunastu choćby złotych tytułem abonamentu na cykl przedstawień.

Mam na myśli dzieła Ibsena, które „nie idą" dzisiaj ze względu na treść tak odmienną od „aktualności" nietylko polskich.

Prawdziwa inteligencja naszego miasta, w której istnienie uporczywie wierzę, chętnie zobaczy na scenie teatru Kameralnego „Wroga ludu", „Upiory", „Heddę Gabler", „Dziką kaczkę", „Budowniczego Solnessa" i in.

Praktycznie wyglądałaby cała sprawa w ten sposób, że jeden dzień w tygodniu — powiedzmy — czwartek, teatr przeznaczyłby na sztuki Ibsena, powtarzane trzykrotnie. Pięć sztuk Ibsena, ustalonych z przedstawicielami miejscowej inteligencji zajęłoby 15 czwartków w ciągu piętnastu tygodni.

Abonament na te piętnaście przedstawień kosztowałoby złotych 15, wpłacanych zgóry.

Sądzę, że tą drogą dałoby się zabezpieczyć teatrowi conajmniej zł. pięć—sześć tysięcy. Niewiele to wynosi za przedstawienia trudnych pod każdym względem do realizacji dzieł Ibsena, ale niech przynajmniej tę skromną kwotę zapewni teatrowi Kameralnemu nasza inteligencja, umożliwiając mu przetrwanie najgorszych pod względem materjalnym miesięcy.

Dr. T. Biluchowski jako prezes Zarządu Towarzystwa Budowy Teatru musi być zgóry upatrzony na przedstawiciela tych paru setek inteligentów, dbałych o utrzymanie wartościowej placówki artystycznej i sprawę dysponowania zebranemi funduszami On powinien wziąć w swoje ręce.

Nie wątpiąc ani na chwilę, że cała sprawa znajdzie należyty oddźwięk, składam w Redakcji „Słowa Częstochowskiego" na zapoczątkowanie akcji pomocy dla teatru Kameralnego zł. 15 tytułem abonamentu na przedstawienia dzieł Ibsena. J. D.

Pociąg popularny Częstochowa — Gdynia. Staraniem połączonych patronatów gimnazjum państwowego im. Sienkiewicza oraz przy pomocy władz kolejowych 3 czerwca t. j. w przeddzień Zielonych Swiąt wyruszy z Częstochowy do Gdyni pociąg popularny, w którym przewidziane jest 400 tanich miejsc. Połowę, 200 miejsc zarezerwował komitet rodzicielski gimnazjum.

Program wycieczki przewiduje: wyjazd ze stacji Częstochowa 3 czerwca o godz. 17, 4 czerwca specjalnym holownikiem wycieczka zwiedzi port i wybrzeże. 5 czerwca Jastarnię i Hel a wyjazd z Gdyni nastąpi tegoż dnia o godz. 16.

Wcześniejsze zapisy przyjmuje sekretarjat komitetu rodzicielskiego w gmachu gimnazjum oraz kwiaciarnia p. Jastrzębskiego. Przy zapisie należy wpłacić tytułem zadatku 10 zł. W pociągu będzie czynny zimny i gorący bufet.

Komisarzem. B. inspektor samorządowy pow. częstochowskiego p. Zygmunt Strusiński otrzymał nominację na samodzielne stanowisko komisarza rządowego m. Horodenki.

Gajowy postrzelił złodzieja We wsi Jaciska, gm. Panki, postrzelony został przez gajowego lasów państwowych, Józefa Pietrzaka, 35-letni Michał Grajcar ze wsi Przystajń. Gajowy natknął się na Grajcara w chwili gdy ten kradł drzewo, Grajcar stawił silny opór, wskutek czego gajowy użył broni, raniąc złodzieja w prawe przedramię. Rannego umieszczono w szpitalu Panny Marji.

Półtora roku więzienia za kradzież. Sąd grodzki rozpatrywał wczoraj sprawę 27-letniego Jana Trzmiela, oskarżonego o to, że w lutym rb. skradł z mieszkania p. Kazimierza Szydy 380 zł. gotówką, przechowywane w szufladzie szafy. Pieniądze te stanowiły oszczędności p. Szydy. Sąd, biorąc pod uwagę przeszłość kryminalną oskarżonego, skazał go na 1 i pół roku więzienia.

Na marginesie powyższego warto podkreślić, że ostatnio mnożą się podobne wypadki kradzieży. Oczywiście, winę ponoszą sami poszkodowani, którzy chowają pieniądze w domu, zamiast lokować je w Komunalnej Kasie Oszczędności.

Z konferencji Okręgowej Spółdzielni Spożywców. Zapowiedziana na ub. niedzielę konferencja okręgowa Spółdzielni Spożywców w Częstochowie, dzięki olbrzymiemu napływowi delegatów, zamieniła się na poważny zjazd regjonalny spółdzielców.

Konferencję o godz. 11 rano zagaił p. Władysław Sliwiński, kierownik miejscowego oddziału Związku Spółdzielni Spożyw., obradom przewodniczył zaś dyr. „Jedności" p. Jan Doliński.

Sprawozdanie z działalności finansowej i gospodarczej centrali „Społem" referował zastępca dyrektora wydziału lustracyjnego p. Stanisław Dippela. Sprawozdanie z działalności finansowej i gospodarczej oddziału częstochowskiego referował p. Władysław Sliwiński. Sprawozdanie ze stanu spółdzielni w okręgu referował lustrator p. Edward Konopa. Sprawozdanie z działalności rady okręgowej referował p. Józef Dobosz, kierownik spółdzielni w Kłomnicach.

Z przemówień referentów wynikało, że praca w organizacjach, tak na terenie państwa, jako też okręgu częstochowskiego, idzie naprzód mimo pogłębiającego się kryzysu gospodarczego, któremu częściowo uległy jedynie spółdzielnie duże.

Dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców, była rzeczową i przyczyniła się w dużym stopniu do wyjaśnienia tych skomplikowanych zagadnień, jakie życie społeczne a szczególnie gospodarcze w tym czasie nasuwa.

Wszystkie sprawozdania zatwierdzono a do rady okręgowej wybrano pp.: Jarmułowicza Romualda, dyr. Jana Dolińskiego, Franciszka Lulę, Ignacego Lewiaka, Walentego Chlebosza z Myszkowa, Józefa Dobosza z Kłomnic, Winkowskiego z Opatowa, Żychlińskiego z Błeszna.

Jako goście uczestniczyli w obradach: p. pułk. Kwazebart z ramienia Związku Rew. Spółdz. Wojskowych i p. Michalski z Inspektoratu Szkolnego w Częstochowie.

Z RADOMSKA.

Redakcja i Administracja:
Radomsko, Częstochowska 9.
Redakcja czynna cały dzień.
Redaktor przyjmuje od godz. 13 — 15.

Podziękowanie P. Prezydenta Rzplitej dla mieszkańców Kłomnic. P. starosta Łabudzki otrzymał z kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzplitej pismo z prośbą o wyrażenie w imieniu Pana Prezydenta podziękowania mieszkańcom Kłomnic za depeszę hołdowniczą, wysłaną do P. Prezydenta z okazji święta narodowego 3 go Maja.

Trup noworodka na cmentarzu. Franciszek Frajder (Strzałkowska 42), grabarz cmentarny, zgłosił się do policji i zameldował, że na starym cmentarzu, na działce, przeznaczonej dla zmarłych wyznania prawosławnego, znalazł w jednym z grobowców trupa noworodka płci męskiej. Zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala, zaś za wyrodną matką, wobec przypuszczalnego dzieciobójstwa, wszczęto energiczne poszukiwania.

Słowo sportowe.

Tenis.

W Wiedniu w finale mistrzostw Austrji Jędrzejowska przegrała z Amerykanką Jacobs w stosunku 8:6, 8:6.

Boks.

W meczu bokserskim o mistrzowstwo Europy w wadze ciężkiej, Paolino zwyciężył po 15 rundach walki Belgijczyka, Pierre Charles'a.

Sport wodny.

Wspaniałą imprezę kajakową projektuje Harcerstwo, organizując 14—18 czerwca sztafetę wodną węglową, szlakiem polskiego kanału węglowego. Z Katowic do Gdyni, Przemszą i Wisłą.

Piłka nożna.

RADOMSKO. Hakoach — Sparta 2:6 (2:3).

Przy dużej frekwencji publiczności odbyło się spotkanie obu drużyn, a zainteresowanie wzrosło tembardziej, że Sparta wystąpiła do gry dobrze przygotowana. Hakoach bez Fiszmana i Rodała tylko dlatego z winy obrony poniósł porażkę o dwie bramki wyższą. Po ostatnim zwycięstwie Sparta energicznie trenuje i dla drużyn radomszczańskich będzie groźnym przeciwnikiem.

Naprzód — Strzelec 5:2 (3:1).

Gra ciekawa i niezwykle ambitna. Strzelec ofiarną swoją grą nie chciał zrezygnować z cennych dwu punktów. Bramkarz Strzelca, Dydoń miał swój dobry dzień i pokazał wysoką klasę gry.

Stan tabeli o mistrzostwo Ligi.

Mecze niedzielne wprowadziły nieznaczne zmiany na dalszych miejscach tabeli. Na czele grup znajdują się wciąż Ruch i Pogoń.

Grupa zachodnia:

Nazwa klubu	Gier.	Pkt.	Stos. br.
Ruch	4	6	11:3
Cracovia	3	5	8:2
Wisła	4	5	5:3
Warta	4	4	7:6
Garbarnia	3	2	3:7
Podgórze	4	0	1:14
Grupa wschodnia:			
Pogoń	3	5	6:3
Legja	2	4	6:3
Ł. K. S.	2	3	1:0
22 p. p.	3	2	6:8
Czarni	3	1	2:4
Warszawianka	3	1	1:4

Otr.

Ogłoszenie Nr. 27/33.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie — wpisano:

W dziale „A“ pierwsze wpisy.

w dniu 5 kwietnia 1933 roku.

A. 1330. „Mania Biała“, drobna sprzedaż materjałów piśmiennych w Częstochowie przy ul. Panny Marji № 43. Istnieje od 1929 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Mania Biała, zam. w Częstochowie przy ul, Panny Marji № 43. Prokury nie ustanowiono. Intercyzy nie zawarła.

w dniu 13 kwietnia 1933 roku

A. 1332. „Stanisław Szostek“, sklep spożywczo-Tytoniowy i galanteryjny w Janowie, gm. Złoty Potok, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1923 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Stanisław Szostek, zam. w Janowie, gm. Złoty Potok, pow. Częstochowskiego. Prokury nie ustanowiono, intercyzy nie zawierał.

A. 1333. „Dawid Kozak“, drobny handel skór i przyborów szewskich w Częstochowie, ul. Stary Rynek № 3. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Dawid Kozak, zam. w Częstochowie, ul. Stary Rynek № 3. Prokury nie ustanowiono. Intercyzy nie zawarł.

w dniu 14 kwietnia 1933 roku.

A. 1334. „Bolesław Studniarek“, sklep spożywczy w Gnaszynie Dolnym, gminy Grabówka, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Bolesław Studniarek, zam. w Gnaszynie Dolnym, gm. Grabówka, pow. Częstochowskiego, Prokury nie ustanowiono. Intercyzy nie zawarto.

A. 1335. „Wacław Swięcki i S-ka“, księgarnia i materjały pisemne w Częstochowie, ul. Panny Marji № 23. Istnieje od 3 kwietnia 1933 roku. Oddziałów niema. Współwłaścicielami firmy są: Wacław Swięcki, zam. przy ul. Panny Marji № 63, Tomasz Radwański przy ul. Washingtona № 32 i Bronisława Kruszyńska przy ul. Panny Marji №79 — wszyscy w Częstochowie. Prokury nie ustanowiono. Spółka firmowa, zawarta została na czas nieograniczony, Rozwiązanie następuje po uprzedniem 3-ch miesięcznem wymówieniu notarjalnie spółki. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należeć będzie do wszystkich spólników łącznie. Wszelkie zobowiązania, zdziałane w imieniu spółki, a więc wszelkie umowy, weksle, indosy, pełnomocnictwa podpisywane będą pod stemplem firmowym przez dwuch spólników łącznie, w tem przez Wacława Swięckiego, którego podpis jest konieczny, lub przez osobę, przez tegoż notarjalnie upoważnioną. W identyczny sposób podpisywana będzie korespondencja. Odbiór korespondencji pocztowej, telegramów, ładunków kolejowych; przesyłek pocztowych, poleconych, paczek, pieniędzy i t.p. nastąpić może przez każdego spólnika oddzielnie. O ile chodzi o odbiór pieniędzy z instytucji bankowych, pokwitowania z odbioru pieniędzy nastąpić mogą tylko przez Wacława Swięckiego, oraz któregokolwiek z pozostałych spólników. Umów przedślubnych spólnicy nie zawierali.

w dniu 20 kwietnia 1933 roku.

A. 1336. „Jankiel Fuks“. sklep spożywczo-zbożowy w Częstochowie przy ul. Warszawskiej № 77. Istnieje od 3 kwietnia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jankiel Fuks, zam. w Częstochowie przy ul. Warszawskiej № 77. Prokury nie udzielił. Na mocy umowy przedślubnej, sporządzonej przed Tadeuszem Kossem, Notarjuszem w Częstochowie, w dniu 25 marca 1933 roku, za Nr. rep. 797, zawartą przez Jankla-Icka Fuksa i Rudę Fuks z domu Bajgelman —ustanowiono: rozdzielność majątku osobistego i wspólność majątku dorobkowego.

A. 1337. „Jan Apostołow“. sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 176. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema, Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jan Apostołow, zam. w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 176. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawarł.

A, 1338. „Rozalja Slusarska“, sklep rzeźnicy w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr, 39. Istnieje od 1926 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Rozalja Slusarska, zam. w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 39. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1339. „Edmund M. Poznański“. Instalacja wodociągowo-kanalizacyjna i centralne ogrzewanie w Częstochowie, ul. Piotrkowska Nr. 14. Istnieje od 1929 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Edmund-Maurycy Poznański, zam. w Częstochowie, ul. Piotrkowska Nr. 14. Prokury nie ustanowiono. Umowy przedślubnej nie zawierał.

w dniu 22 kwietnia 1933 roku.

A. 1340. „Icek Jutrzenka“, drobna sprzedaż konfekcji damskiej i dziecinnej w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 33. Istnieje od 1 lutego 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Icek Jutrzenka, zam. w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 33. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

w dniu 24 kwietnia 1933 roku.

A. 1341. „Chawa Wargoń“, drobny handel galanterją i materjałami pisemnemi w Częstochowie, ul. Berka Joselewicza Nr. 2. Istnieje od marca 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Chawa Wargoń, zam. w Częstochowie, ul. Berka Joselewicza Nr. 6. Prokury nie ndzieliła. Intercyzy nie zawierała.

w dniu 25 kwietnia 1933 roku.

A. 1342. „Janina Ciakówna“, sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Słowackiego Nr. 29[31. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Janika Ciakówna, zam. w Częstochowie przy ul. Słowackiego Nr. 29[31. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1343. „Piotr Deska“, sklep rzeźniczy i wędliny w Częstochowie. ul. Nowy Rynek Nr. 13. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Piotr Deska, zam. w Częstochowie przy ul. Złotej Nr. 70-74. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1344. „Frajndla Częstochowska“, sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 40. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Frajndla Częstochowska, zam. w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 40. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

w dniu 27 kwietnia 1933 roku.

A. 1345. „Moszek Goldberg“, drobny handel chlebem w Częstochowie, ul. Aleja Wolności Nr. 15. Istnieje od 1921 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Moszek Goldberg, zam. w Częstochowie, ul. Aleja Wolności Nr. 15. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1346. „Luzer Klejman“, sprzedaż esencji octowej w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 3. Istnieje od 1929 roku, Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Luzer Klejman, zam. w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 3. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1347. „Helena Cendrowska“, sprzedaż pieczywa w Częstochowie, ul. 1-go Maja Nr. 30. Istnieje od 30 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Helena Cendrowska, zam. w Częstochowie, ul. 1-go Maja Nr. 30. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

A. 1348. „Maurycy Grundman“, handel towarami żelaznemi i artykułami budowlanemi w Częstochowie, ul. Piłudskiego Nr. 33. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Maurycy Grundman, zam. w Częstochowie przy ul. Aleja Wolności Nr, 33. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1349. „Tadeusz Swierzyński“. Przedsiębiorstwo budowlane w Częstochowie, ul. Kościuszki Nr. 22. Istnieje od 1931 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Tadeusz Frisch Swierzyński, zam. w Częstochowie przy ul. Kościuszki Nr. 22. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

w dniu 28 kwietnia 1933 roku.

A. 1350. „Edmund Szczerkowski“, sklep spożywczo-kolońjalny i tytoniowy w Kamienicy Polskiej, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1 stycznia 1932 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Edmund Szczerkowski, zam. w Kamienicy Polskiej, pow. Częstochowskiego. Udzielono prokury Zygmuntowi Szczerkowskiemu s. Wincentego, zam. w Kamienicy Polskiej, pow. Częstochowskiego. Intercyzy nie zawierał.

w dniu 29 kwietnia 1933 roku.

A, 1351. „Stefanja Kowalczyk“, sklep spożywczo-owocowy w Częstochowie, ulica Sląska Nr. 4. Istnieje od stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Stefanja Kowalczyk, zam. w Częstochowie, ul. Sląska Nr. 4. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarła.

A. 1352. „Franciszek Pudło“, detaliczna sprzedaż benzyny i olejów ze stacji benzynowej w Częstochowie, ul. Kiedrzyńska Nr. 7. Istnieje od stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Franciszek Pudło, zam. w Częstochowie przy ul. Kiedrzyńskiej Nr. 7. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1353. „Chaja Handelsman „Pończoch“, drobna sprzedaż galanterji w Częstochowie, ul. Katedralna Nr. 10. Istnieje od stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Chaja-Itta Handelsman, zam. w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 4. Prokury nie ustanowiono. Intercyzy nie zawierała.

A. 1354. „Dawid Rejder“, sprzedaż cukru w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 2. Istnieje od 4 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Dawid Rejder, zam. w Warszawie, ul. Karmelicka Nr. 4. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawierał.

w Dziale „A“ następne wpisy.

A, 1331. W rejestrze firmy: „Bracia Grochowscy“, handel bielizną męską i towarami galanteryjnemi w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 31, w dniu 5 kwietnia 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im — wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 1355. W rejestrze firmy: „Teatr „Odeon“ w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 27, w dniu 29 kwietnia 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im — wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 4331. W rejestrze firmy: „Apteczny Dom Przemysłowo-Handlowy „Orbis“ Bolesław Bystydzieński“ w Częstochowie, w dniu 6 kwietnia 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 1104. W rejestrze firmy: „Skup Skór Surowych — Rychtyger i Lewkowicz“ w Częstochowie, ul. Warszawska Nr. 96, w dniu 6 kwietnia 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Firma obecnie brzmi: „Skup skór surowych – Lewkowicz, Rychtyger i S-ka“. Do spółki przystąpili: Jankiel Lewkowicz, Chil-Majer Rychtyger i Berek Bieda, zam. w Częstocohwie. Wszelkie umowy imieniem spółki zawierane, wszelkie zobowiązania imieniem tejże spółki przyjmowane, weksle, rewersy i żyra na wekslach imieniem spółki wydawene, czeki, cesje, pełnomocnictwa, wreszcie żądania wypłaty sum posiadanych przez spólników w instytucjach kredytowych wymagają kollektywnego podpisu Chaima Rychtygera i Henocha Lewkowicza, albo też podpisy jednego z tych ostatnich dwuch zarządców, oraz podpisu jednego z pozostałych trzech wspólników, z tem, że w żadnym wypadku nie wolno podpisywać kollektywnie ani dwum Lewkowiczom, ani dwum Rychtygerom. Umów przedślubnych spólnicy nie zawierali. Czas trwania spółki oznaczony zostaje do dnia 31 grudnia 1933 roku, z prawem milczącego przedłużania na rok następny i tak dalej z roku na rok. Każdemu ze spólników służy prawo rozwiązania spółki w każdym czasie, za uprzedniem, miesięcznem notarjalnem zawiadomieniem, doręczonem pozostałym spolnikom.

A. 895. W rejestrze firmy: „Salon Radjowy „Radjopol“ Mieczysław Tomski“. Sprzedaż radjosprzętu w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 31, w dniu 13 kwietnia 1933 roku pod Nr. kol. 2-im wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 579. W rejestrze firmy: „Stefanja Iwańska“. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Mała Nr. 3, w dniu 13 kwietnia 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Z dniem 1 stycznia 1933 roku przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane, wobec tego firmę wykreśla się z rejestru handlowego.

A. 3416. W rejestrze firmy: „Władysław Krzemiński“. Bufet cukierniczo-owocowy w Częstochowie, w dniu 29 kwietnia 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 1008. W rejestrze firmy: „Marjan Golnik“. Drobna sprzedaż artykułów zbożowo-mącznych w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 164, w dniu 29 kwietnia 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Otwarto oddział przedsiębiorstwa w Częstochowie przy ulicy Okrzei Nr. 72, mający za przedmiot sklep spożywczy.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 18 maja

11.40 Codz Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 12.30 Kom. P. I. M. 12.35 Poranek szkolny z Filh. Warsz. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Płyty 15.35 „Przegląd czasopism kobiecych“, wygłosi p. M. Ankiewiczowa. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.23 Francuski. 16.40 Odczyt z Poznania. 17.00 Płyty gramofonowe. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Kwadrans literacki — Fragment z powieści H Boguszewski p. t. „Ci ludzie“. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 Audycja poświęcona twórczości Cyprjana Norwida w opracowaniu R. Zrębowicza. W programie: Wstęp — R. Zrębowicza. Słuchow. p.t. „Kleopatra“, opracowanie muzyczne St. Nawrockiego. 20.40 Transm. z teatru „8.30“. Komedja muzyczna w 5-ciu odsłonach E. Kuenneke „Szczęśliwej podróży“, libretto w opracowaniu J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego. 23.00 Muzyka taneczna.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki Wydawca: „PRASA“ Sp. z o. o.

Druk. Br. Swiecki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 180 i 7-99